

Magdalena Osowicka-Kondratowicz, Iza Matusiak-Kempa

Olsztyn, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Interpretacja historycznojęzykowa rozwoju mowy polskich dzieci¹⁾

Słowa kluczowe: fonetyka historyczna, mowa dziecka, dialektologia, logopedia.

1. Wiedza historycznojęzykowa może się wydawać nieprzydatna lub mało przydatna do wykonywania zawodu logopedy, między innymi w związku z przyjętym od Ferdynanda de Saussure'a rozróżnieniem synchronii od diachronii i przypisywaniem wyjątkowej roli badaniom synchronicznym²⁾. Zjawiska współcześnie obserwowane w języku nie mogą być jednak rozpatrywane i właściwie zrozumiane w oderwaniu od przeszłości, stanowią bowiem naturalną konsekwencję i kontynuację procesów zainicjowanych wcześniej. Mutatis mutandis dotyczy to również dydaktyki i praktyki logopedycznej w kontekście analizy rozwoju językowego dziecka oraz zaburzeń rozwoju mowy i zaburzeń mowy. W tym aspekcie w literaturze przedmiotu spotkać można dwie przeciwstawiane sobie tezy. Z jednej strony wskazuje się na język dziecka jako na swoistą projekcję języka na przyszłość, dostarczającą podnieć do istotnych przeobrażeń języków plemiennych (np. Jan Baudouin de Courtenay, zob. Szober 1959; Porayski-Pomsta 1994). Z drugiej strony formułowane są tezy, że prawie wszystkie elementy języka dziecka są odzwierciedleniem historycznego procesu przemian w różnych językach świata (tak Roman Jakobson, zob. np. Jakobson, Halle 1964; Jakobson 1968; Łobacz 1996: 16), że każdy proces rozwoju dziecka, w tym rozwoju językowego, stanowi skróconą filogenezę (por. założenia darwinistów, zob. Szober 1959). Z pewnością przytoczonych poglądów, zwłaszcza tych drugich, nie należy traktować w wąski, dosłowny i ścisły sposób. De facto nie są to również tezy o charakterze wyłącznie konkurencyjnym, a raczej komplementarnym. Na relacje pomiędzy pewnymi faktami i strategiami obserwowanymi w rozwoju mowy dziecka oraz w trakcie terapii logopedycznej a wiedzą na temat funkcjonowania «dorosłego» systemu oraz jego tendencji rozwojowych wskazywano we wcześniejszych pracach autorki (zob. np. Osowicka-Kondratowicz 2014 a, b). Niniejszy tekst poświęcony jest natomiast paralelom drugiego rodzaju — pomiędzy faktami obserwowanymi w rozwoju mowy

¹⁾ Procentowy wkład poszczególnych autorów w powstanie publikacji: dr Magdalena Osowicka-Kondratowicz 80 proc. (pomysł i koncepcja artykułu, przygotowanie większości paraleli, napisanie artykułu), dr Iza Matusiak-Kempa — 20 proc. (konsultacja historycznojęzykowa, wskazanie i opis paraleli dotyczących mazurzenia i siakania oraz rozwoju samogłosek nosowych).

²⁾ Współczesne teorie fonologiczne (generatywne i późniejsze) często odwołują się bezpośrednio do motywacji historycznej i nie stawiają żadnej granicy pomiędzy synchronicznym a diachronicznym opisem języka (zob. np. Szypra-Kozłowska 2002; Gussmann 2007). Na ten temat zobacz też w zakończeniu.

dziecka a zjawiskami historycznojęzykowymi. Podjęta tutaj próba interpretacji historycznojęzykowej rozwoju mowy polskich dzieci nie wyjaśnia oczywiście całości bardzo złożonego procesu, jakim jest nabywanie pierwszego języka w ontogenezie. Przytoczone fakty świadczą zaś między innymi o pewnej hierarchii struktur językowych, która warunkuje relatywną słabość niektórych rozróżnień fonetycznych, a więc i zmienność w tym obszarze w perspektywie historycznej, a także późniejszą stabilizację podobnych struktur w rozwoju dziecka. Przytoczone fakty ilustrują więc na materiale polskim zjawisko o wymiarze uniwersalnym.

2. W omawianym kontekście zwraca uwagę dziecięcy rozwój kategorii artykulacyjnej twardości i miękkości. Materiał językowy zgromadzony w literaturze przedmiotu (por. np. Brenstern-Pfanhauser 1930; Skorupka 1949; Kaczmarek 1953, 1966; Smoczyński 1955; Zarębina 1965, 1980; Brajerski 1967; Baudouin de Courtenay 1974; Sawicka 1989; Sołtys-Chmielowicz 1998) przekonuje, że rozwój ten determinują dwie przeciwstawne tendencje artykulacyjne: 1) tendencja do palatalizacji polegająca na zmiękczeniu w różnym stopniu spółgłosek, które w języku dorosłych mówców są twarde (np. [c'o] — *co*, [s'ama], [šama] — *sama*, [z'aba], [ž'aba], [žaba] — *žaba*, [t'a] — *ta*; [l'al'a] — *lala*, [ploše] — *proszę*; [nos'ek] — *nosek*), oraz 2) tendencja do depalatalizacji polegająca na zróżnicowanym osłabianiu lub braku miękkości w miejscach, gdzie jest ona zgodnie z dorosłą normą spodziewana (np. [g3e], [3e] — *gdzie*, [sfeca] — *świeca*, [3e'ci], [deti] — *dzieci*, [dadu] — *dziadziu*, [tota] — *ciocia*, [bepta] — *babcia*, [jed'e] — *jedzie*, [ogań], [oga] — *ogień*, [na], [ne] — *nie*; [koz'i] — *chodzi*, [mamusa] — *mamusia*, [sato] — *światło*, [zišai] — *dzisiaj*, [pulo] — *pióro*, [pes'ek] — *piesek*, [ceŋbasa] — *kielbasa*, [venžel], [vendel], [venžel] — *węgiel*, itp.; przykłady pochodzą z dzieł cytowanych autorów (zob. też Łobacz 1996; Krajna, Bryndal 1999; Osowicka-Kondratowicz 2013)). Zmiany są więc dwukierunkowe, choć zgromadzone przykłady pozwalają wnosić (przynajmniej dla głosek przedniojęzykowych), że w mowie dziecka górują palatalizacje, a depalatalizacje są mniej częste. Chwiejność podstawowej dystynkcji artykulacyjnej twardości i miękkości jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech naturalnych procesów rozwojowych w zakresie nabywania przez dziecko systemu fonetyczno-fonologicznego (we wczesnym etapie nabywania mowy, zwłaszcza w drugim i trzecim roku życia). Również motorem historycznego rozwoju fonetyki polskiej jest ścieranie się dwóch przeciwstawnych tendencji — palatalizacyjnej i depalatalizacyjnej. Obecność obydwu procesów obserwujemy od najwcześniejszego etapu rozwoju polszczyzny (z różnym nasileniem danego zjawiska w różnym czasie). Tendencja palatalizacyjna, skutkująca zmiękczeniem wielu spółgłosek, osiągnęła w polszczyźnie apogeum wraz z przejściem *s'*, *z'*, *t'*, *d'* w *ś*, *ź*, *ć*, *ź* (najpóźniej do końca XIII w.). Druga, w odwrotnym kierunku, zaznacza się silnie wraz ze stwardnieniem *ř* (por. wczesne stwardnienia *ř* (*ř* → *ṛ̌* → *ṛ̌* → *ž*/ *š* oraz *š'*, *ž'*, *č'*, *ž'*, stwardnienie *l'* i przewartościowanie opozycji *l* : *l'*, zanik miękkości spółgłosek wargowych przed spółgłoską oraz w wygłosie, stwardnienie spółgłosek tylnojęzykowych w pozycji przed /e/ w wyrazach typu *geografia*, a obecnie osłabienie lub zanik palatalności asymilacyjnej niektórych spółgłosek przed /i/, /i̯/ oraz w grupach spółgłoskowych przed miękką spółgłoską (zob. np. Koneczna 1965: 141; Stieber 1966: 52–60, 64, 68; Sawicka (red.) 2007)). Oczywiście pomiędzy obydwoma procesami, tymi obserwowanymi w ontogenezie vs. w filogenezie polszczyzny, nie ma ścisłego odwzorowania, niemniej można dopatrywać

się tu pewnej ogólnej paraleli. Podobnie jak ma to miejsce w wypadku dziecięcych wymówień typu [śiśiś], [s'is'is'] — *słyszysz*, [iś] — *już*, [nożi'ćki] — *nożyczki*, [dażita] — *gazeta*, [żi'ćink'i] — *dziewczynki*, które przypominają prasłowiański synchronizm sylabowy, realizujący się w postaci grupowej palatalności obejmującej spółgłoskę i następującą po niej samogłoskę. Wczesnodziecięce artykulacje typu [t'o't'i] — *cioci*, [t'ut'u], [c'uc'u] — *ciuciu* (*cukier*, *cukierek*), [i'ed'e] — *jedzie*, [d'uja] — *dziura*, [byd'i], [byz'i] — *będzie* w zakresie realizacji palatalności przypominają zaś stan polszczyzny przed wytworzeniem się współczesnych głosek [ć], [ź] powstałych ze zmiękczeń przed przednimi samogłoskami, wchłonięcia miękkości przez spółgłoskę i afryktyzację ($t' \rightarrow c' \rightarrow \acute{c}$; $d' \rightarrow z' \rightarrow \acute{z}$). Pojawiające się w rozwoju mowy dziecka oraz w trakcie terapii logopedycznej pewne charakterystyczne substytucje typu [lalko] — *jajko* i jednocześnie u tego samego dziecka wymówienia typu [ples] — *pies*, [pleśalk'i] — *pieczarki*, [plasek] — *piasek*, [mlasto] — *miasto* (zob. np. Wiśniewska, Eberhardt 1997; Sołtys-Chmielowicz 1998) przywodzą na myśl [l] epentetyczne z rozłożenia miękkości wargowych w historii języków słowiańskich. Jednocześnie wymienione przykłady stanowią świadectwo rozkładu miękkości tych głosek w polszczyźnie, skutkującego powstaniem grup dwuspolgłoskowych, gdzie z ogólną jotą wymieniają się sonanty albo spółgłoski miękkie (por. dziecięce [plasek] vs. gwarowe [pśasek], [px'asek] vs. ogólne [p'jasek] — *piasek*). Typowe dla okresu rozwoju mowy dziecka oraz występujące w niektórych zaburzeniach mowy uprzednienia spółgłosek tylnojęzykowych, w wypadku [k'], [g'] również z afryktyzacją, jak np. w: [deś] — *geś*, [ńiddy] — *nigdy*, [tońe], [teńe] — *konie*, [telnel] — *kelner*, [ceŋbasa], [ćeŋbasa] — *kielbasa*, [venzel], [vendel] — *węgiel*, [d'itala], [żitala] — *gitara*, [tutelty], [cutjelka] — *cukierki*, [ćedy], [cedy] — *kiedy* (przykłady za: Rocławski 1976; Sołtys-Chmielowicz 1998 oraz materiały własne), kojarzą się co do zasady ogólnej (tj. uprzednienia artykulacji tylnojęzykowej) ze znanymi z historii języków słowiańskich palatalizacjami spółgłosek tylnojęzykowych przed samogłoskami przednimi, polegającymi na przesunięciu miejsca artykulacji do przodu jamy ustnej połączonym ze zmianą sposobu artykulacji, co w efekcie w polszczyźnie skutkowało stwardnieniem (por. np. obecne *ręka* — *ręce*). Niektóre dziecięce wymówienia, których przykłady zamieszczono powyżej, idą dalej niż czwarta palatalizacja. Nadto w rozwoju mowy dziecka w wielu sytuacjach zakłóceniu ulega linearna struktura wyrazu, por. np. [šrunek] — *sznurek*, [aleńca] — *Anielcia*, [onko], [onto] — *okno*, [tapšek] — *ptaszek*, [pradwa] — *prawda*, [antałka] — *altanka*, [płokot] — *kłopot*, [karol'ifery] — *kaloryfery*, [perelina] — *peleryna*, [kordła] — *kołdra* (przykłady za: Rudnicki 1915, 1921; Brenstern-Pfanhauser 1930); por. też u starszych dzieci przedszkolnych obserwowane podczas segmentacji przestawki typu *u -y-v-ż-y* — *łyżwy*, *n-a-v-z-a* — *nazwa*, *s-a-n-r-a* — *sarna*, *b-u-r-b* — *bóbr*, *t-e-a-r-t* — *teatr*, *k-e-r-n-e-l* — *kelner*, *p-e-l-ż-e-n* — *pędzel*, *p-e-į-s*, *p-e-s-į* — *pies* (zob. Milewski 1999; Osowicka-Kondratowicz 2014a). Metateza to niewątpliwie jedna z charakterystycznych cech akwizycji mowy (zob. też Zarębina 1965; Bartkowska 1968; Zgółkowa 1986; Zgółkowa, Bulczyńska 1987). Metateza jako zjawisko wpływające na uporządkowanie elementów struktury bez zmian ilościowych to proces często spotykany również w historii polszczyzny (por. np. psł. **golva* – pol. *głowa*, psł. **korva* – pol. *krowa*, a także gwarowe *róda* — *środa*, *rźódło* — *źródło*).

Zarówno w ontogenezie oraz patologii mowy, jak i w historii języka jest widoczne powiązanie pomiędzy [w], [v] i [ɥ] (też [ɪ] i [u]). U dzieci przejawia się to wymówieniami typu [wyška] — *łyszka*, [noɥa] — *nowa*, [ɥolno] — *wolno*, [ɥoda] — *woda*, w mowie afatycznej artykulacjami, tj. [mawe] — *małe*, [bwenk'itny] — *bękitny*, w dziecięcych segmentacjach w postaci podstawień typu p-o-d-ɥ-u-ż-e — *podwórze*, v-z-y — *ły*, w błędach ortograficznych jako zapisy, tj. *dookowa* — *dookoła*, *sawata* — *sałata* (zob. np. Brenstern-Pfanhauser 1930; Kaczmarek 1953; Wińska 1966; Zarębina 1973; Kania 1982; Milewski 1999). Związki między [ɥ] i [v] sięgają prasłowiańszczyzny, kiedy to [ɥ] przeszło w [w] dwuwargowe, z którego następnie wytworzyło się wargowo-zębowe [v] (zob. np. Moszyński 1984). Natomiast [ɪ] przeszło w [ɥ] i zlało się z [ɥ] obcego pochodzenia (por. współczesne *łyżka* i *auto*). Sąsiednie języki słowiańskie dostarczają mutatis mutandis podobnych przykładów (zob. np. Sawicka (red.) 2007).

W dawnej polszczyźnie istniały dwie głoski boczne [l'] i [ɫ], a dystynkcja między nimi polegała na opozycji spółgłoska miękka vs. twarda. Następnie [l'] stwardniało, a [ɫ] przeszło w [ɥ]. W toku historycznego rozwoju doszło więc do wytworzenia się nowych podstaw fonetycznych tych dźwięków, ponieważ ich baza fonetyczna się zróżnicowała. Związek nadal istnieje jednak na płaszczyźnie morfonologicznej (por. *koło* — *kole*, *szkoła* — *szkolić*, a nawet kolokwialne **kakalo* — *kakale*, **widelo* — *widele*). Związek ten jest również widoczny w ontogenezie, por. notowane w dziecięcych wymówieniach wzajemne podstawienia typu [ɥaɥa] — *lala*, [teɥefon] — *telefon*, [maɥyna] — *malina*, [kolo] — *koło*, [skolo] — *szkoła*, [lapa] — *łapa* (przykłady za: Sołtys-Chmielowicz 1989). Powiązania te odzwierciedlają dawną, historyczną już wymowę. Obecnie [l] i [ɥ] fonetycznie to różne dźwięki.

W ontogenezie mowy powszechne zjawisko stanowi upraszczanie grup spółgłoskowych, np. [t'aka] — *szczeka*, [t'apam] — *Szczepan*, [tet] — *cześć* (przykłady za: Skorupka 1949; Smoczyński 1955). Badania pokazują, że spółgłoska zastępująca w mowie dziecka grupę spółgłoskową ma również pewne cechy opuszczonego elementu sekwencji, np. związane ze strukturą rytmiczną wyrazu (por. badania cytowane przez Łobacz 2005). Uproszczenie może przejawiać się też wydłużeniem sąsiadującej samogłoski, co bywa określane jako wydłużenie zastępcze (Smoczyński 1955). Nazwa jest oczywiście nieprzypadkowa — odwołuje się do wydłużenia iloczasu samogłosek po zaniku jerów w historii języków słowiańskich (wynik wyrównania kompensacyjnego, zanikający jer oddawał swój iloczyn samogłosce, powodując jej wydłużenie).

Do kolejnych zjawisk, które można wskazać w omawianym kontekście, należy wyklaskiwanie przez dzieci przedszkolne dodatkowej sylaby na spółgłoskach półotwartych w tzw. sylabach dwuszczytowych w wyrazach typu *baśń*, *pieśń*, *wiatr* (np. *przyjaźń* — 3 klaśnięcia, *baśń* — 2 klaśnięcia). Są nimi także błędy ortograficzne typu *jabuko*, *jabulko*, *jabluko* — *jabłko*; *łyśnienie* — *łśnienie* oraz wymawianie przez dzieci wskazanych wyrazów z silnie wydzielonym elementem wokalicznym (*łka*, *msza*, *rdza* brzmią podobnie do *łyka*, *mysza*, *rydza* zrealizowanych z akcentem oksytonicznym; materiały własne, zob. też Osowicka-Kondratowicz, Serowik 2013). Kojarzy się to z takimi samymi przykładami z innych języków słowiańskich i pozostaje w związku ze strukturą akustyczną sonantów, podobną do samogłoskowej, skutkującą wskazanymi podstawieniami, a także zgłoskotwórczością sonantów w wielu

językach, również w historii słowiańszczyzny. Być może wobec stwierdzonej w badaniach wśród dorosłych mówców tendencji do nieosłabiania wymowy sonantów w konfiguracjach dwuszczytowych we współczesnej polszczyźnie (tj. do dźwięcznej wymowy sonantów lub wymowy wzmocnionej) do głosu dochodzą obecnie w języku polskim procesy całkowicie likwidujące takie sylaby właśnie poprzez sylabifikację (szczegółowo por. Osowicka-Kondratowicz, Serowik 2013).

Jednym z charakterystycznych zjawisk w rozwoju historycznym języka oraz w gwarach jest mazurzenie i siakanie, które można traktować jako reakcję na nieekonomiczność językową wynikającą z «nadmiaru» głosek wysokoszumowych w szeregach /s, ś, š, c, ć, č, z, ž, ž/ (szerzej: Koneczna 1953: 1–17), a co za tym idzie — wiązać z trudnościami w dystynkcji percepcyjnej i artykulacyjnej. Jednym z najbardziej typowych zjawisk wymowy dziecięcej są substytucje spółgłosek sybilantnych. W konsekwencji mieszanie lub redukcje szeregów spółgłosek o silnym szumie są widoczne w takich realizacjach dziecięcych i gwarowych, jak: [syba] lub [šiba] — *szyba*, [zaba], [žaba] — *žaba*, [capka], [ćapka] — *czapka* itp.

Warto też wspomnieć o rozwoju samogłosek nosowych w języku polskim, którego złożoność jest odzwierciedlana w mowie dzieci oraz osób dorosłych. Język polski najdłużej spośród języków słowiańskich kontynuował prasłowiańskie samogłoski nosowe *ą* i *ę*. Polskie samogłoski nosowe mają skomplikowaną historię: od różnic iloczynowych począwszy, poprzez zlanie się ich pod względem barwy (w XIII–XIV w.), po ponowne różnicowanie (od drugiej połowy XVI w.) aż do wyraźnej (co najmniej) dyftongicznej i asynchronicznej wymowy nosowości obserwowanej obecnie w pozycji przed szczelinową i w wygłosie oraz rozłożonej na grupy o strukturze VN w pozycji przed spółgłoskami artykułowanymi ze zwarcem, z możliwością mieszania tych kontekstów w indywidualnych wymówieniach oraz z możliwością realizacji całkowicie odnosowionej typu [Vŋ] w wygłosie (zob. np. Dukiewicz 1995; Nowakowski 1997; Osowicka-Kondratowicz: w druku). Złożony jest również proces nabywania tzw. samogłosek nosowych przez dzieci. Samogłoski ustne pojawiają się w rozwoju mowy stosunkowo wcześniej i szybko też są przyswajane zgodnie z dorosłą normą (najpóźniej w czwartym roku życia). Proces nabywania tzw. nosówek jest znacznie dłuższy i bardziej skomplikowany (zob. np. Zarębina 1976; Kamińska 2004). Związane jest to nie tylko z ich obiektywnie trudną artykulacją, ale również z rozchwianą i niekonsekwentną realizacją tych głosek przez dorosłych mówców. To ostatnie stanowi utrudnienie w wyabstrahowaniu przez dzieci jasnych zasad artykulacyjnych (zob. Łobacz 2005). Do tego dochodzi jeszcze dydaktyka dodatkowo utrudniająca starszym dzieciom przyswajanie tych dźwięków, gdyż oparta jest na fałszywych przesłankach.

Oczywiście nie do każdego procesu obserwowanego w rozwoju mowy dziecka należy szukać paraleli w historii polszczyzny, por. np. charakterystyczne dla małych dzieci upodobnienie dotyczące tzw. harmonii spółgłoskowej realizującej się w postaci regresywnych asymilacji (zob. Łobacz 2005), np. [ononek] — *ogonek*, [tot] — *kot*, albo harmonii samogłoskowej, np. [papaś] — *popatrz*, [iēżymy] — *jedziemy*, gdzie takie powiązanie nie występuje. Zjawisko harmonii samogłoskowej lub spółgłoskowej odnajdujemy jednak w innych językach, np. w węgierskim albo w językach altajskich. Te same zjawiska powtarzają się w historii wielu języków i widoczne są również w ontogenezie.

3. Badanie logopedyczne językowych zjawisk rozwojowych i patologicznych odwołuje się do wiedzy biomedycznej, psychopedagogicznej oraz analizy językoznawczej, której integralną część stanowi analiza historycznojęzykowa. Brak wiedzy w tym zakresie uniemożliwia pełną analizę lingwistyczną, a więc również logopedyczną. Uniemożliwia nie tylko zrozumienie zasad współczesnej ortografii, ale też niektórych współczesnych fonologizacji, jeśli postulowana dzisiejsza reprezentacja fonologiczna odzwierciedla dawną, historyczną już wymowę, por. np. fonologizację typu /l/ → [ɹ], proponowaną przez Jolantę Szpyrę-Kozłowską (2002). Uniemożliwia odnalezienie podobieństw w przeszłości oraz wskazówek na przyszłość i wyciągnięcie przydatnych w diagnozie i terapii logopedycznej wniosków. Przykładowo, w wypadku samogłosek jednym z najczęściej obserwowanych zaburzeń jest zastępowanie średniego [e], [o] niskim [a], przy czym wywołanie brakującego lub nieprawidłowo realizowanego dźwięku samogłoskowego jest uważane za niełatwe, a literatura logopedyczna nie obfituje w opisy sposobów uzyskania i korekcji tych głosek (zob. Skorek 2010; Cieszyńska 2012). Jeśli natomiast wiemy, że w historii języka polskiego wyraźnie zaznaczał się wpływ niektórych głosek, np. twardego i miękkiego *r* (potem *r* i *ř*) oraz *l* na poprzedzające samogłoski wysokie *i*, *y*, które w wypadku sąsiedztwa z głoskami *r*, *l* ulegały rozszerzeniu w *e* (por. np. stp. *śirce* — *serce*, *v'řx* — *wierch*, zob. też *kadzielnica*, *kropielnica* od *kadzidło*, *kropidło*, *subtelny* od *subtylny*; zob. Stieber 1966), to możemy próbować fakt ten wykorzystać przy wywoływaniu brakującego [e]. Jednocześnie przestaje nas dziwić, dlaczego dzieci podczas segmentacji logatomów typu *myr* dokonują często podstawienia, przeprowadzając podział typu *m-e-r* (zob. Milewski, 1999; por. też wymówienia typu [derektoř] — *dyrektor*³). Jest to bowiem znany z historii języka wynik rozszerzającego wpływu wibrantu na poprzedzającą samogłoskę, do czego dokłada się jeszcze dzisiejsza bliskość fonetyczna [y] i [e]⁴). Tym samym stanowi to wskazanie, że nie są to najszybsze konteksty do ustalania poprawności realizacji samogłosek średnich podczas badania artykulacji. Podobnie możemy wykorzystać wiedzę na temat podwyższającego wpływu sonantów nosowych [m], [n], [ń] oraz [l] (→[ɹ]) na poprzedzającą samogłoskę — zjawisko znane z historii języka polskiego, do dziś silnie obecne w gwarach, a w języku ogólnym polegające na artykulacji nieco podwyższonych allofonów odpowiednich samogłosek w omawianym kontekście (por. np. gwarowe [duńica] — *donica*, [ogrumny] — *ogromny*).

Niniejszy tekst nie stanowi wyczerpującego opisu wszystkich kwestii dotyczących związków między rozwojem historycznojęzykowym a rozwojem mowy dziecka. Jego głównym celem było ukazanie, że wiedza językoznawcza, w tym historycznojęzykowa, stanowi narzędzie

³) Nie można tu pominąć aspektu percepcyjnego. Jak zwrócił uwagę jeden z recenzentów pracy, wibrant wielosegmentowy w części przebiegu samogłoskowego ma barwę najbardziej zbliżoną do [e] (podobnie jest zresztą w wypadku [l]). Między samogłoskami stosunkowo często pojawia się wariant uderzeniowy /r/ i zachodzi bardzo szybkie przejście podczas artykulacji fazy samogłoskowej do [e], poparte jeszcze w cytowanym przykładzie tendencją do harmonii samogłoskowej, por. [derektoř] — *dyrektor*, ale nie [deregentoř] — *dyrgentoř*.

⁴) Słaba obecnie rozróżnialność akustyczna omawianych dźwięków powoduje, że cudzoziemcy i polskie dzieci przyswajające język w warunkach emigracji miewają trudności z percepcyjnym odróżnieniem [y] i [e]. Wcześniej [e] było znacznie wyższe. Obecnie silnie się obniża i centralizuje (zob. Sawicka (red.) 2007; zob. też Madelska 2010). Na temat zjawiska znacznej bliskości obu samogłosek zob. np. Gonet 1993; Trawińska 2009 — dla dorosłych mówców, Łobacz i in. 1995 dla wymowy dziecięcej.

niezbędne do rzetelnej i pogłębionej analizy obserwowanych faktów językowych rozwojowych i patologicznych.

Bibliografia

- Bartkowska T. 1968: Rozwój wymowy dziecka przedszkolnego jako wynik oddziaływań wychowawczych rodziny i przedszkola, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.
- Baudouin de Courtenay J. 1974: Spostrzeżenia nad językiem dziecka, wybór i oprac. M. Chmura-Klekotowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Brajerski T. 1967: Rozwój sprawności artykulacyjnej kilkorga dzieci ze środowiska inteligenckiego, *Logopedia* 7, s. 36–40.
- Brenstier-Pfanhauser S. 1930: Rozwój mowy dziecka, *Prace Filologiczne* XV, cz. 1, s. 273–356.
- Cieszyńska J. 2012: Metody wywoływania głosek, Centrum Metody Krakowskiej, Kraków.
- Dukiewicz L. 1995: Fonetyka, [w:] *Fonetyka i fonologia*, red. H. Wróbel, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków, s. 9–103.
- Gonet W. 1993: Próba określenia normy wymowy polskich samogłosek ustnych, [w:] *Opuscula logopaedica in honorem Leonis Kaczmarek*, red. J. Bartmiński i in., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej Lublin, s. 232–253.
- Gussmann E. 2007: *The phonology of Polish*, Oxford University Press, Oxford.
- Jakobson R. 1968: *Child language. Aphasia and phonological universals*, Mouton, The Hague.
- Jakobson R., Halle M. 1964: *Podstawy języka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kaczmarek L. 1953: *Kształtowanie się mowy dziecka*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Kaczmarek L. 1966: *Nasze dziecko uczy się mowy*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Kamińska B. 2004: *Samogłoski nosowe w wymowie dzieci w wieku przedszkolnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Kania J.T. 1982: *Szkice logopedyczne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Koneczna H. 1953: *Co to jest mazurzenie?*, *Poradnik Językowy*, z. 9, s. 1–17.
- Koneczna H. 1965: *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego na tle innych języków słowiańskich*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Krajna E., Bryndal M. 1999: 100-wyrazowy test artykulacyjny. Analiza słuchowa nagrań i próba normalizacji testu, *Audiofonologia* XIV, s. 137–174.
- Łobacz P. 1996: *Polska fonologia dziecięca. Studia fonetyczno-akustyczne*, Wydawnictwo Energeia, Warszawa.
- Łobacz P. 2005: *Prawidłowy rozwój mowy dziecka*, [w:] *Podstawy neurologopedii. Podręcznik akademicki*, red. T. Gałkowski, E. Szelaż, G. Jastrzębowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 231–268.
- Łobacz P., Mikołajczak N., Krajna E. 1995: Wstępne przekrojowe badania fonetyczno-akustyczne wypowiedzi wyrazowych dzieci przedszkolnych, *Investigationes Linguisticae* 1, s. 55–93.
- Madelska L. 2010: *Bliźniacze słowa. Test przesiewowy do badania dojrzałości szkolnej w zakresie percepcji i wymowy dzieci wielojęzycznych*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin.
- Milewski S. 1999: *Lingwistyczne i dydaktyczne aspekty analizy fonemowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Moszyński L. 1984: *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Nowakowski P. 1997: *Wariantywność współczesnej polskiej wymowy scenicznej*, Sorus, Poznań.
- Osowicka-Kondratowicz M. 2013: *Specyficzne problemy związane z realizacją spółgłosek w rozwoju mowy dziecka*, *Prace Językoznawcze* XV, s. 55–68.
- Osowicka-Kondratowicz M. 2014a: *Dane z rozwoju mowy dziecka oraz terapii logopedycznej w interpretacji fonologicznej zjawisk fonetycznych współczesnej polszczyzny*, *Prace Językoznawcze* XVI/2, s. 53–62.

- Osowicka-Kondratowicz M. 2014b: Jeszcze o rozwoju mowy dziecka w kontekście interpretacji fonologicznej zjawisk fonetycznych współczesnej polszczyzny, *Prace Językoznawcze* XVI/3, s. 53–61.
- Osowicka-Kondratowicz M., Serwik A. 2013: Sandhi w sylabach dwuszczytowych i przed sylabami dwuszczytowymi w języku polskim, [w:] Sandhi w językach słowiańskich, red. A. Cychnerska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 125–158.
- Osowicka-Kondratowicz M. w druku: Tendencje wymawianiowe współczesnej polszczyzny. *Logopedia artystyczna*, Gdańsk.
- Porayski-Pomsta J. 1994: Umiejętności komunikacyjne dzieci w wieku przedszkolnym. Studium psycholingwistyczne, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Rocławski B. 1976: Zarys fonologii, fonetyki, fonotaktyki i fonostatyki współczesnego języka polskiego, Wydawnictwo Uczelniane Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Rudnicki M. 1915: Jedna z ogólnoantropofonicznych przyczyn metatezy, *Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie* VII, cz. 1, s. 253–270.
- Rudnicki M. 1927: Język jako zjawisko pamięciowe. *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, t. 1, z zasiłku Wydziału Nauki Ministerstwa W.R. i O.P., Kraków.
- Sawicka G. 1989: Z badań nad systemem fonologicznym dzieci w wieku od 0 do 4 lat, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego* 205, *Szczecińskie Prace Polonistyczne* 2, s. 83–102.
- Sawicka I. (red.) 2007: Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich, t. 2: Fonetyka, fonologia, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Skorek E. 2010: Samogłoski. Profilaktyka, diagnoza, korekcja nieprawidłowej artykulacji, *Impuls*, Kraków.
- Skorupka S. 1949: Obserwacje nad językiem dziecka, *Sprawozdania Komisji Językoznawczego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego* III, s. 116–144.
- Smoczyński P. 1955: Przystawianie przez dziecko podstaw systemu językowego, *Zakład im. Ossolińskich*, Wrocław–Łódź.
- Softys-Chmielowicz A. 1998: Wymowa dzieci przedszkolnych, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Stieber Z. 1966: Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Szober S. 1959: Wybór pism, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 406–416.
- Szpyra-Kozłowska J. 2002: Wprowadzenie do współczesnej fonologii, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Trawińska A. 2009: Zastosowanie do celów biometrycznych analizy mowy wykonanej przy użyciu narzędzi inżynierii biomedycznej, [w:] *Podstawy inżynierii biomedycznej*, t. 1, red. R. Tadeusiewicz, P. Augustyniak, Wydawnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej, Kraków, s. 253–268.
- Wińska U. 1966: Błędy językowo-stylistyczne uczniów szkół podstawowych województwa gdańskiego, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich*, Oddział w Gdańsku, Gdańsk.
- Wiśniewska B., Eberhardt G. 1997: Zaburzenia mowy u dzieci z tzw. mikrouszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego, [w:] *Rozwój poznawczy i rozwój językowy dzieci z trudnościami w komunikacji werbalnej – diagnozowanie i postępowanie usprawniające*. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Pomagisterskie Studium Logopedyczne Wydziału Polonistyki UW i sekcję Logopedyczną Towarzystwa Kultury Języka w Warszawie w dniach 1–3 czerwca 1996, red. H. Mierzejewska, M. Przybysz-Piwko, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Towarzystwo Kultury Języka, Warszawa, s. 78–89.
- Zarębina M. 1965: Kształtowanie się systemu dźwiękowego dziecka, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Zarębina M. 1973: Rozbicie systemu językowego w afazji (na materiale polskim), *Zakład Narodowy im. Ossolińskich*, Wrocław.
- Zarębina M. 1976: Tendencje rozwojowe polskich samogłosek nosowych, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* XXXIV, s. 25–34.
- Zarębina M. 1980: Język polski w rozwoju jednostki. Analiza tekstów dzieci do wieku szkolnego. *Rozwój semantyczny języka dziecka*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kraków.

Zgólkowa H. 1986: Czym język za młodu nasiąknie..., Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Zgólkowa H., Bułczyńska K. 1987: Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym. Listy frekwencyjne, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.

Summary

The historical linguistic interpretation of Polish children's speech development

Keywords: historical phonetics, children's speech, dialectology, speech therapy.

The authors of the article indicate the appropriateness of binding the knowledge of descriptive grammar with the knowledge of diachronic processes in the linguistic course in logopaedic studies. The linguistic analysis, including the diachronic analysis, explains a series of phenomena that may be observed both in the development of speech ability among children and in disorders of speech development that some of them experience.
